

Komentarz Ewangelii: Chrystus żyje

Ewangelia Niedzieli
Wielkanocnej
Zmartwychwstania Pańskiego i
komentarz tekstu.

Ewangelia (J 20,1-9)

A pierwszego dnia po szabacie,
wczesnym rankiem, gdy jeszcze było
ciemno, Maria Magdalena udała się
do grobu i zobaczyła kamień
odsunięty od grobu. Pobiegła więc i
przybyła do Szymona Piotra oraz do
drugiego ucznia, którego Jezus
kochał, i rzekła do nich:

— Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono.

Wyszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu.

Biegli obydwaj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka.

Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą w jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, [które mówi], że On ma powstać z martwych.

Komentarz

Maria Magdalena poszła wcześniej do grobu pierwszego dnia tygodnia. Prowadzona swą miłością i wiernością Jezusowi, pospieszyła, by dokończyć balsamowanie jego zwłok. Papież Franciszek zauważa, że „nie była to kobieta łatwo się entuzjazmująca. W istocie po pierwszym nawiedzeniu grobu, rozczarowana, wraca ona do miejsca, gdzie kryli się uczniowie; opowiada, że kamień został odsunięty od wejścia do grobu, a jej pierwsza hipoteza jest najprostsza z możliwych do sformułowania: ktoś musiał potajemnie zabrać ciało Jezusa. Tak więc pierwsza wiadomość, jaką przynosi Maria, nie mówi o zmartwychwstaniu, ale o kradzieży dokonanej przez nieznanych ludzi, kiedy cała Jerozolima spała”[1]. Jak tylko Piotr i Jan usłyszeli, co opowiedziała im Maria, popędzili do grobu, aby zająć

się tym, co się stało. To, co się naprawdę wydarzyło, znacznie przekroczyło to, co mogli sobie wyobrazić.

Słowa, których ewangelista używa, aby opisać to, co znaleźli w grobie, wyrażają z żywym realizmem wrażenie, w które wprowadziło ich to, co tam zobaczyli. Po pierwsze, były tam płótna, którymi był owinięty. Gdyby ktoś przyszedł wykraść ciało, czy zająłby się tym, by je zdjąć, by zabrać ciało? Nie wydaje się to logiczne. Poza tym, płótna pozostały tak, jak zostały umieszczone, owijając ciało Jezusa, ale teraz nic nie owijały, i dlatego były płaskie, jakby ciało Jezusa zniknęło i wyszło bez dotykania ich, przechodząc przez nie. Z drugiej strony, gdy się owijało zwłoki, najpierw owijało się głowę chustą, a potem całe ciało i również głowę owijało się płótnami. Opis Jana precyzuje, że chusta pozostawała „oddzielnie zwiniętą”, to znaczy,

zachowując to samo ułożenie, jakie miała, gdy ciało Jezusa tam było.

Mieli przed oczyma płótna i chustę tak, jak były, gdy w piątek wieczorem zostawili ciało Jezusa, ale ciała nie było. Ślady, które znaleźli w tym miejscu, były tak znaczące, że będąc dalekie od potwierdzenia tego, co myśleli, gdy udali się do grobu, myśląc, że ukradziono ciało, uświadomiły im, że Jezus zmartwychwstał, ponieważ ewangelista mówi, że on „ujrzał i uwierzył”.

„Co się tam wydarzyło? Widać wyraźnie, że świadkom, którzy spotkali się ze Zmartwychwstałym, nie było łatwo o tym mówić. Stali wobec –komentuje Benedykt XVI– rzeczywistości dla nich samych zupełnie nowej, wykraczającej poza horyzont ich doświadczeń”[2]. To, co się stało, nie mogło być dziełem ludzkim: Jezus nie wrócił do

ziemskiego życia jak Łazarz.
Wydarzyło się coś o wyższym
wymiarze. „Świadectwa
nowotestamentalne nie pozostawiają
najmniejszej wątpliwości co do tego,
że w «Zmartwychwstaniu Syna
Człowieczego» wydarzyło się coś
zupełnie nowego. Zmartwychwstanie
Jezusa było przejściem do całkowicie
nowego rodzaju życia, do życia
niepodlegającego już prawu śmierci i
stawania się, lecz znajdującego się
poza jego granicą (...). Przeszedł do
nowego, odmiennego życia - do
Bożych szerokości, i stamtąd
przychodzi, by ukazać się swoim”[3].
Śmierć nie mogła go zatrzymać.
Jezus Chrystus żyje.

„*Chrystus żyje*. Oto wielka prawda,
która napędza treścią naszą wiarę.
Jezus, który umarł na krzyżu,
zmartwychwstał, przezwyciężył
śmierć, moce ciemności, ból i smutek
- głosił z radością św. Josemaría,
wyrażając wiarę Kościoła. (...)

Chrystus nie jest postacią, która przeminęła, która istniała w jakiejś epoce i odeszła, pozostawiając nam wspaniałe wspomnienie i przykład. Nie. Chrystus żyje. Jezus to Emmanuel: Bóg z nami. Jego Zmartwychwstanie objawia nam, że Bóg nie porzuca swoich”[4].

[1] Papież Franciszek, *Audiencja generalna*, środa 17 maja 2017 (za: opoka.org.pl).

[2] Joseph Ratzinger - Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu. Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania* (Jedność, Kielce 2011), 258.

[3] *Tamże*, 260-261.

[4] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 102.

Francisco Varo

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/gospel/ewangelia-niedziela-
zmartwychwstania/](https://opusdei.org/pl-pl/gospel/ewangelia-niedziela-zmartwychwstania/) (06-03-2026)